№ 292. Sobota 20. Grudnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców i dotkniętych powodzią.)

W powiecie *załozieckim* zebrane zostały w drodze składki następujące ofiary pieniężne: Na dotkniętych powodzią 84 zł.; na pogorzelców *Rawy* 38 zł. 10 c., i na pogorzelców w *Bohorodczanach* 38 zł. 10 c.; prócz tego zebrano na pogorzelców *Rawy:* w powiecie *Fügen* w Tyrolu 10 zł. 16 c., a w powiecie *Trydenckim* w Tyrolu 3 zł. 86 c.; i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Wiedeń, 18. grudnia. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 90. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 22. listopada 1862 — ważne w krajach koronnych, znajdujących się na powszechnem terytoryum celnem — względem postępowania celnego z przędzą tkacką Mottled-Alpaca.

Nr. 91. Rozporządzenie ministerstwa stanu z 30. listopada 1862, względem użycia tax matrykulacyjnych, składanych podług regulaminu szkolnego z 1. października 1850, Dziennik ust. pań. nr. 370.

Nr. 92. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 7. grudnia 1862 — ważne w krajach koronnych, na powszechnem terytoryum celnem i w Dalmacyi — względem traktowania celnego i sprowadzania wyrabianych za granicą, farbowanych na zielono sztucznych kwiatów i części kwiatów.

Nr. 93. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 10. grudnia 1862, względem sprostowania pomyłki druku, dostrzeżonej w kilku exemplarzach taryfy celnej z r. 1853.

Nr. 94. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 11. grudnia 1862 — ważne na powszechnem terytoryum celnem — względem zastosowania skróconego postępowania celnego przy transportach koleją za pomocą kartek meldunkowych w głównym urzędzie celnym w Lincu.

Nr. 95. Rozporządzenie okólnikowe ministerstwa wojny z 11. grudnia 1862, względem zaprowadzenia audytoryatu marynarki w Tryeście.

Nr. 96. Ustawę z 13. grudnia 1862 — ważną w całem państwie — względem kontroli rady państwa nad długiem państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. grudnia. Z państw zaatlantyckich nowego świata Stany zjednoczone północnej Ameryki jedne tylko wywierały wpływ na politykę europejską, i z tego względu zajmowały uwagę publiczną, obok ogromnej wagi, jaką ciężyły w stosunkach handlowych starego świata, w skutek naturalnego bogactwa kolosalnej swej produkcyi i nader znacznej konsumcyi. Mexyk ze stanami zjednoczonemi od południa graniczący, i w najbogatsze dary przyrody obfitujący, mało dotąd u nas był znany, a przynajmniej nikt nie troszczył się o rządy i polityczne losy odległej tej krainy. Teraz dopiero w skutek wyprawy francuskiej, uwaga publiczna zwraca się ku dawnej Ferdynanda Cortez zdobyczy, zwłaszcza że wyprawa ta i jej powodzenie nie jest bez wpływu na rozwój polityki europejskiej. Ludność Mexyku złożona z kreolów hiszpańskich z indyjskiemi autochtonami zmieszanych, zrzuciwszy około 1820 r. jarzmo hiszpańskiego panowania, przeszła na czas krótki pod rządy cesarskie wnet wypędzonego, a za powrotem rozstrzelanego jenerała Iturbide, i ukonstytuowała się nareszcie w rzeczpospolitę, w której nierząd i najzupełniejsza anarchia były na dziennym porządku. W śród tej anarchii powstały tam różnorodne stronnictwa, które prezydentów, najwyższych władców rzeczpospolitej, kolejno spychały i osadzały, tak iż liczono do czterdziestu takich naczelników władzy, z których żaden drogą legalną do niej nie przyszedł, lecz w skutek nowej, ciągle powtarzającej się rewolucyi gwałtownie ją zagarnął. Każdy zaś z tak narzuconych krajowi prezydentów dążył jedynie ku nagłemu zbogaceniu się, na drodze zdzierstwa i zaboru, któremi trapił pokonanych swych przeciwników dopóty, dopóki znów z posady swej zrzucony i przez podobnego sobie władcę zastąpiony nie został. W śród ciągłej tej anarchyi, nieustannych zdzierstw i rozbojów, nie obeszło się bez tego, ażeby nawet i cudzoziemcy, mianowicie Francuzi, Hiszpanie i Anglicy, za sprawami handlu swego i przemysłu w Mexyku przebywający, na nich nie ucierpieli i ze strony władców krajowych ciężko pokrzywdzonemi nie byli. Krzywdy te wywołały liczne lecz bezskuteczne reklamacye rządów europejskich, a nareszcie spowodowały Francyę, Anglię i Hiszpanię do zawarcia traktatu londyńskiego, w skutek którego mocarstwa te postanowiły zmusić rząd mexykański do wynagrodzenia szkód poddanym ich zrządzonych i do złożenia rękojmii na przyszłość za całość ich i bezpieczeństwo co do osób i majątków. Ztąd w końcu 1861 roku wspólna wyprawa do Mexyku Francyi z Anglią i Hiszpanią złączonej, z której jednak Anglia i Hiszpania, po finansowem rozliczeniu się z rządem mexykańskim, wnet się wycofały, podejrzywając Cesarza Napoleona, iż pod pozorem wynagrodzenia krzywd Francuzom zrządzonych, dąży do podbicia całego Mexyku, przekształcenia jego rządu i zupełnego w nim opanowania władzy, w czem Anglia i Hiszpania jako narzędzia pomocnicze służyć mu nie chciały. Dążność tę jawnie wykazały dokumenta dawniej w parlamencie angielskim, a teraz w Kortezach hiszpańskich odczytane, wykazała ją nadto świeża odezwa jenerała Forey, obecnie naczelnego wodza wojsk francuskich w Mexyku, w której to odezwie jenerał mieszkańcom Kordoby wyraźnie powiada, iż wojsko francuskie gwoli temu do Mexyku przybyło, ażeby mu nadać rząd stały i uorganizowany, i *zrobić* z Mexykanów naród, z którymby ludy europejskie w spokojnych i bezpiecznych stosunkach zostawać mogły. Znane nam dostatecznie powodzenie wyprawy tej francusko-mexykańskiej, wiadomo jak Francuzi pod Pueblą, drugą stolicą państwa mexykańskiego odparci, jednak aż do przybycia nowych posiłków, w śród kraju nieprzyjacielskiego utrzymać się zdołali. Omylił się wszelako Cesarz Francuzów sądząc, że kilkutysięczny korpusik wystarczy do podbicia Mexyku, omylił się, sądząc, że wojsko francuskie przyjęte tam będzie z otwartemi rękami, jak go zapewnił mexykanin Almonte, osobisty przeciwnik Juareza, obecnego prezydenta rzeczpospolitej. Ludność mexykańska, chociaż pod względem energii i dzielności charakteru do hiszpańskich swych przodków mało podobna, odziedziczyła jednak po nich wstręt do cudzoziemskich regeneratorów i władców, chociaż zaś Francuzom rozpaczliwego nie stawia oporu, to jednak opuszcza przed niemi miasta i włości, chroniąc się w niedostępne w tak rozległym kraju pustynie. Mała tylko liczba mieszkańców dotąd się z Francuzami złączyła. W skutek takiego usposobienia ludności mexykańskiej, wyprawa francuska, chociaż teraz z znacznemi już siłami przedsięwzięta, w ostatecznym swym celu natrafić może na trudności, których cała potęga Cesarza Francuzów przełamać nie zdoła. Mexykanie bowiem mają za sobą ogromną od Francyi odległość, mają po sobie klimat krajowy, w większej połowie roku dla Francuzów zabójczy, od którego wojska francuskie więcej dotąd, jak od oręża nieprzyjacielskiego ucierpiały. Chociaż zaś nikt o tem nie wątpi, iż jenerał Forey dojdzie do stolicy kraju i zwycięzko ją zajmie i osadzi, to jednak przypuścić można, iż wojna na tem się nie skończy, i cel expedycyi, opanowanie kraju i ustalenie w nim rządów francuskich, lub od Francyi zawisłych, osiągniętym jeszcze nie będzie. Trzeba tam będzie ciągle świeżych posiłków, trzeba będzie wyrzucać ogromne krocie milionów, a cel ostateczny bardzo jeszcze wątpliwy, zwłaszcza gdyby unia północno-amerykańska rekonstytuować się zdołała, bo Stany zjednoczone nie byłyby niemym świadkiem francuskiej wyprawy, i Francya znalazłaby w nich groźnych w Mexyku przeciwników. To też cała ta mexykańska wyprawa nader jest we Francyi niepopularna. Najbliższym jej skutkiem będzie zwrócenie sił Francyi ku odległym stronom i zamiarom, zbezwładnienie jej w bezpośrednich stosunkach europejskich. Z tej strony uważana wyprawa mexykańska, nie jest bez pewnego znaczenia i bez wpływu na rozwój ogólnej polityki, nie dozwala bowiem Cesarzowi Francuzów ciężyć całą siłą Francyi na stosunkach europejskich.

Monarchia Austryacka.

(Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej)

Lwów, 19. grudnia. Wczoraj wieczór odbyło się w sali ratuszowej zwyczajne posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. *Kroebla*. Obecnych radnych było 62. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, oznajmił prezydujący, że sekcya I. ukonstytuowawszy się na rok bieżący, wybrała przewodniczącym Imc. księdza opata *Manasterskiego*, zastępca radnego Dra *Starzewskiego*, a gospodarzem radnego p. *Piątkowskiego*. — Sprawozdawca sekcyi 5ej radny Dr. *Rayski* uwiadomił zgromadzenie, że sekcya pomieniona ukończyła już w drugim odczycie obrady nad projektem statutu gminnego miasta Lwowa. Projekt ten odczytany będzie w przyszłą sobotę po raz trzeci w sekcyi. Mowca zaprasza pp. radnych, ażeby wzięli udział w ostatecznych naradach sekcyi nad tym ważnym przedmiotem. — Następnie wniósł radny Dr. *Madejski* interpelacyę, czyli rachunki miejskie z r. 1862 już są zamknięte i jaki jest ich rezultat? Jak daleko sekcya finansowa postąpiła w obradach nad budżetem na r. 1863? kiedy budżet wniesiony będzie na radę i jakie są ogólne jego sumy? Na tę interpelacyę odpowiedział radny p. *Jan Schuman*, że komisya złożona z członków sekcyi 2ej zajmuje się gorliwie trutynowaniem rachunków i obradami nad budżetem. Z zamknięcia rachunków okazuje się z roku upłynionego nadwyżka w sumie około 50.000 zł. Budżet w raz z rachunkami przedłoży komisya sekcyi najdalej 15go stycznia tak, iż z końcem stycznia budżet będzie mógł być wniesiony na pełną radę. Radny bar. *Lewartowski* potwierdził, że budżet jeszcze w ciągu miesiąca stycznia zostanie przedłożony radzie i nadmienił, ażeby sekcya 5ta wyznaczyła jednego z swoich członków do obrad sekcyi 2ej nad budżetem. Na tem wyjaśnieniu poprzestała rada.

Przystąpiono potem do przedmiotów porządku dziennego.

1. Radny p. *Marek Dubs*, sprawozdawca sekcyi 5tej, wniósł projekt statutu dla szkoły przemysłowo-rękodzielniczej, która stosownie do uchwały powziętej na posiedzeniu rady z dnia 5. lutego r. b. ma być założona we Lwowie kosztem gminy. W przemowie wstępnej mowca wspominając o powyższej uchwale, nazwał ją myślą piękną, płodną w błogie skutki. „Do stanu bowiem rękodzielniczego", powiada mowca, „należą ludzie dobrej woli, ludzie skromni, poczciwi i pracowici. Ale nędza im dokucza, nie mogą podołać ciężarom publicznym. Jakaż tego przyczyna? Oto posłuchajmy żażalenia i skargi naszej klasy rzemieślniczej, a zbadawszy je może znajdziemy jaki środek zaradczy. Użalają się rękodzielnicy nasi: pracujemy, ale nagrody za naszą pracę nie mamy. Majętniejsi zaniedbują pracę krajową, i zachęcają przemysł obcy. Wolą kupować towary zagraniczne, niż krajowe. Kredyt nasz słaby, a zasoby pieniężne jeszcze słabsze. Niech mi wolno będzie przejść pojedyńczo te żażalenia, i w szczególności zbadać, o ile są uzasadnione. Powiadacie: pracujemy, a praca nasza nie zostaje wynagrodzona. Ale czyliście się zastanowili, co jest istota pracy? Za pracę nikt nie płaci, lecz za usługę, za użyteczność. Być może, że wasza usługa nie jest użyteczną. Praca jest tylko narzędziem, a za narzędzie nikt nie płaci. Może ono tępe, nieprodukujące takiego pożytku, za jakiby publiczność chętnie wynagradzała. Oto udaj się do nauki po radę, a usiłowania twoje znajdą wynagrodzenie. — Użalacie się dalej, że majętniejsi kupują towary zagraniczne. Prawda, ale dlaczego? Czynią to w swoim własnym interesie. Wyrob zagraniczny ma większą trwałość i ozdobność, a to dlatego, że tam nauka kieruje ręka pracownika, a rozum jego umysłem. Każdy postęp, każde odkrycie w dziedzinie nauk przyrodzonych, idzie tam do pracowni. Nie dziw więc, że wyroby ich trwalsze co do istoty i ozdobniejsze co do formy, a przytem częstokroć nawet i tańsze. Tam kwitnie przemysł i rzemiosło, u nas przeciwnie smutny widok w tym względzie się przedstawia. Tu wszystko w stanie pierwotnym, z małemi zaszczytnemi wyjatkami praca odbywa się u nas w sposób empiryczny. Jak pradziad pracował, tak pracuje prawnuk. Wszystko do koła się zmieniło, tylko zręczność rąk naszych została ta sama. Chcesz więc wyrugować płody zagraniczne, udaj się do nauki po radę, ona cię oświeci, jak nadać wyrobom twoim trwałość i ozdobność. — Żalisz się na brak kredytu, i zasobów pieniężnych. Udaj się do nauki po radę ona ci powie, jak z małych groszy rodzą się kapitały, jak się zakładają banki rzemieślnicze, stowarzyszenia wzajemnej pomocy i tym podobne instytuta, których celem polepszenie bytu klas rzemieślniczych. — Gdzie ta nauka? zapyta nie jeden. Może na wszechnicy? Ta dla nas za wysoka, mówi językiem dla nas niezrozumiałym, greckim i łacińskim. Może szkoły realne? i te nie przystępne dla nas, bo przygotowania nie mamy. Gdzież więc ta nauka? Odpowiedź na to znajdzie się w statucie, który sekcya V. dziś pod obrady podaje."

W te niemal słowa przemówił radny pan Dubs, poczem odczytał projekt statutu dla lwowskiej szkoły przemysłowo rękodzielniczej, składający się z 20 paragrafów, o którym będziemy jeszcze mieli sposobność obszerniej pomówić.

Na wniosek radnego Dra *Rodakowskiego* uchwalono odroczyć do przyszłego posiedzenia dyskusyę nad pojedyńczemi paragrafami tego projektu, i polecić sekcyi V., ażeby załączyła etat wykazujący koszta, jakie założenie i utrzymanie tej szkoły dla gminy za sobą pociągnie. Wniosek radnego Dra *Gnoińskiego*, ażeby w statucie wyraźnie powiedziano, czyim kosztem szkoła ta ma być założona i utrzymywana, nie przyszedł pod głosowanie.

2. Na wniosek sekcyi IV. (sprawozdawca radny Dr. *Maciejowski*) wzięto do wiadomości odpowiedź wydziału krajowego z d. 30. września b. r, w której tenże na podanie magistratu, by zarząd szpitalu głównego poruczono gminie za składaniem rachunków do wydziału krajowego, oświadcza, iż mając sobie powierzony zarząd zakładów krajowych, do żądania gminy przychylić się nie może. Następnie odczytał sekretarz rady reskrypt wys. Namiestnictwa z d. 27. z. m. z uwiadomieniem, że na prośbę magistratu wys. Ministeryum stanu nakazało złożenie komisyi mieszanej do ustanowienia stosunku gminy miasta Lwowa do szpitalu głównego. Sekcya IV. wnosi, ażeby wybrać do komisyi jednego z radnych, tudzież, zastępcę, a do pomocy jednego z urzędników gminy, obeznanego z tym przedmiotem.

Wniosek ten jednogłośnie został przyjęty, poczem przystąpiono do wyboru za pomocą kartek. Delegatem rady do rzeczonej komisyi wybrany został radny Dr. *Maciejowski*, zastpcą Dr. *Milleret;* do pomocy wybrano z urzędników magistratu buchhaltera miejskiego p. Jarosza.

Posiedzenie zamknięto o godzinie w pół do dziewiątej wieczór.

Wiedeń, 18 grudnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości pobieżne. — Komisya długów państwa. — Uroczystości zamknięcia rady państwa.)*

Najjaśniejsza Pani zwiedzała przedwczoraj szpital powiatowy w Sechshaus, gdzie zabawiła prawie dwie godziny, dopytując się o wszelkie szczegóły pielęgnowania chorych.

Przedwczoraj odbywały się zrana i po południu konferencye ministeryalne pod prezydencyą Jego Mości Cesarza.

Arcyksiążę *Szczepan* spodziewany jest w Wiedniu w ciągu tej zimy.

Księciu Następcy tronu pruskiego i jego małżonce oddawali wizyty prócz Najjaśn. Pana także Arcyksiążęta Franciszek Karol, Albrecht, Ludwik, Rainer, Zygmunt, Leopold i Wilhelm; Arcyksiężny Zofia i Marya, książę i księżna Sachsen-Koburg, książę Wasa, obadwaj Książęta wirtemberscy, Książę heski i książę Reuss; i zapewniają, że postępowanie dostojnych gości pruskich przez cały czas pobytu w Wiedniu było bardzo serdeczne.

Odjazd Ich Mości Księstwa pruskiego naznaczony był na dziś z rana. Salon gościnny, jako też schody i przedsień dworca północnej kolei będą na cześć dostojnych podróżnych ozdobione kwiatami. We środę był jeszcze książę na łowach dworskich w c. k. zwierzyńcu, w których z Najjaśn. Panem brali udział także wszyscy Arcyksiążęta.

Ban Kroacyi baron *Sokcsevits* spodziewany był w Wiedniu wczoraj wieczorem.

Duński poseł *Pageloff* przybył wczoraj z Kopenhagi do Wiednia.

Komisya rady państwa do kontroli nad długami państwa odbyła wczoraj zrana pierwsze posiedzenie dla ukonstytuowania się. Prezydentem komisyi obrany został książę *Colloredo* a wiceprezydentem Dr. *Taschek*. Prócz tego złożono komitet z barona *Rueskefera* i deputowanych *Tascheka* i *Wintersteina*, który ma zająć się ułożeniem regulaminu czynności, urządzeniem bióra, wyszukaniem stosownych lokalności i t. p.

Członkom izby deputowanych rady państwa rozdane zostało przedwczoraj następujące uwiadomienie: „Jego c. k. Apost. Mość przyjmować będzie we środę, 17. b. m. o godzinie 8. wieczorem członków obudwu izb rady państwa w wielkim apartamencie c. k. burgu. Mam zaszczyt zawiadomić o tem panów z zaproszeniem, ażebyście raczyli zebrać się przed oznaczoną godziną w burgu w salach przeznaczonych na zgromadzenie. Występuje się przytem w gali (wojskowi en parade) ze wstęgami orderów pod surdutem; ci zaś cywilni, którzy nie noszą uniformów, (i to ci tylko wyłącznie) w czarnym fraku z białą krawatką, albo też w narodowych swych strojach. Wiedeń, 15. grudnia 1862. Z prezydyum izby deputowanych."

Członkowie izby deputowanych zbierali się przedwczoraj wieczorem w hotelu Munscha na spólną wieczerzę, przyczem byli także obecni Ich Excelencye minister stanu Schmerling, hrabia Degenfeld, baron Mecsery, hrabia Wickenburg i Lasser. Akademiczne towarzystwo śpiewu odśpiewało kilka chórów. Toastów nie wnoszono wcale podług umowy. Członkowie prawej strony nie przybyli na ten festyn, lecz zebrali się osobno na wieczerzę w hotelu pod godłem „Cesarzowej Elżbiety."

Wczorajsza recepcya radców państwa w burgu miała się odbyć w sali rycerskiej w obecności wszystkich panów ministrów, radców stanu, dworu i innych dygnitarzy. Najjaśn. Pan miał wystąpić w towarzystwie wszystkich Arcyksiążąt. Służba dworska w pełnej gali przeznaczona była do roznoszenia chłodników. Sala miała być wspaniale oświetlona, a na dziedzińcu burgu miała stanowić straż honorową konna żandarmerya.

Donau Ztg. pisze: Dziś przed zaczęciem się uroczystości, cała rada państwa zgromadzi się w wielkim apartamencie c. k. zamku, i stawi się w należytej porze w sali ceremonii, członkowie izby panów po prawej, a członkowie izby deputowanych po lewej stronie, jeżeli zaś braknie miejsca po za członkami izby deputowanych. Za stronę prawą uważać się będzie prawa strona Jego ces. Mości, gdy usiądzie na tronie. W środku sali będzie wolne przejście dla Jego ces. Mości. Gdy wszysko będzie w porządku, doniesie się o tem Jego ces. Mości, który natenczas poprzedzony przez ministrów i Ich ces. Wysokoście Arcyksiążąt, jakoteż c. k. pierw-

szego mistrza ceremonii z laską, i c. k. najwyższego marszałka dworu z mieczem, raczy przybyć z wewnętrznych gmachów do sali obrzędów. Po bokach i za Jego ces. Mością będą postępować c. k. kapitani gwardyi, c. k. najwyższy podkomorzy i c. k. pierwszy jenerał-adjutant. Na zewnętrznym placu zamkowym będzie stała brygada wojska, i w chwili gdy Jego ces. Mość opuści gmachy wewnętrzne, da salwę karabinową, zarazem da się słyszeć odgłos dzwonów i będzie trwał do końca uroczystości. Za przybyciem do sali, ministrowie staną po lewej stronie przy podwyższeniu tronu, Arcyksiążęta na podwyższeniu, a obecne szarże dworskie, kapitanowie gwardyi, i pierwszy jenerał-adjutant staną na zwykłem miejscu na stopniach tronu i na podwyższeniu; Jego ces. Mość wstąpi na tron, usiedzie na nim, i raczy mieć mowę. Następnie Jego ces. Mość powstanie, i w powyższy sposób powróci do gmachów wewnętrznych. W tej chwili odezwą się salwy z karabinów i dział.

Co do wojskowej uroczystości w tym dniu, donoszą: Podczas uroczystej sumy w kościele metropolitalnym św. Szczepana, batalion pułku piechoty W. księcia Michała wraz z muzyką pułkową będzie stał w paradzie u bramy katedry, jako straż honorowa, a stosowny oddział utworzy szpaler w głębi kościoła. Na nabożeństwie będą znajdować się wszyscy jenerałowie i wolni od służby oficerowie sztabowi, tudzież z każdego batalionu i dywizyi jazdy, po czterech kapitanów lub rotmistrzów i ośmiu niższych oficerów w paradzie. Oprócz tego pod wodzą jenerał-majora Müllera będzie brygada piechoty, złożona z pułków piechoty cesarza Aleksandra i króla Belgów, ustawiona na zewnętrznym placu zamkowym, i będzie tamże dawała salwy. W tym celu po obu stronach bastionu powyżej bramy zamkowej ustawiono działa, które po drugiej salwie karabinowej dadzą 21 salw. Pierwsza salwa infanteryi będzie oznaczała chwilę, w której Najjaśniejszy Pan opuści gmachy wewnętrzne, aby się udać do sali obrzędów, druga zaś nastąpi po skończeniu mowy od tronu, gdy Jego ces. Mość powstanie z tronu, aby udać się do gmachów wewnętrznych. Po tej salwie nastąpi 21 wystrzałów działowych, poczem trzecia salwa karabinowa obwieści koniec uroczystości.

Francya.

Paryż, 14. grudnia. *(Stan stowarzyszeń wzajemnej pomocy. — Bytność Cesarza u p. Rothszylda w Ferrières. — Rozprawy w Kortezach hiszpańskich względem Mexyku. — Różne wiadomości.)*

Monitor ogłosił zdanie sprawy stowarzyszeń wzajemnej pomocy na rok 1861. W końcu tego roku było we Francyi 4410 podobnych stowarzyszeń, liczących 605.346 członków, między któremi było 68.972 członków honorowych a 80.866 kobiet. Kapitał tych stowarzyszeń razem wzięty wynosił blisko 28 milionów franków. Prócz tego był jeszcze fundusz pensyjny dla starców z kapitałem 5 313 845 fr. W Algieryi było 15 stowarzyszeń, liczących 3961 członków, posiadających 2,134.590 fr. ogólnego kapitału rezerwowego. W roku 1850 było we Francyi tylko 2237 stowarzyszeń z ogólnym kapitałem 9,649.660 fr.

La France zamieściła wiadomość następującą: Cesarz wyświadcza p. baronowi Rothszyldowi zaszczyt przyjęcia polowania w dobrach jego Ferrières. Wielkie zrobiono przygotowania w tej rezydencyi dla godnego uczczenia bytności cesarskiej.

Dzienniki francuskie podają obszerne sprawozdania z rozpraw w senacie hiszpańskim względem expedycyi mexykańskiej. Na posiedzeniach z dnia 12. i 13. listopada margrabia Miraflores usiłował odeprzeć twierdzenia jenerała Prim, poczem zabrał słowo minister spraw zewnętrznych Calderon Collantes. Odparł on niektóre zarzuty Prima, który nie powinien był obwiniać pełnomocnika francuskiego o zerwanie negocyacyi. Minister przyznaje, iż co do dwóch punktów zgodzono się w Londynie; trzeba było żądać satysfakcyi i nie wdawać się w negocyacye z Juarezem. Myślą zasadniczą traktatu londyńskiego było najprzód żądanie satysfakcyi, a następnie zmiana smutnych stosunków w Mexyku, bez wdawania się jednak w wewnętrzne sprawy jego. Hiszpania musiała być wspaniałomyślną względem dawniejszych swych kolonii. Przesadzone żądania Francyi były pierwszym powodem niezgody. Drugim powodem niezgody byłoby przybycie Miramona do Veracruz i postępowanie angielskiego pełnomocnika Wyke, który mu wzbraniał wylądowania. Jenerał Prim żądał, żeby go puszczono na ląd, lecz żądanie to nie odebrało skutku. Od chwili zaś, jak Juarez oświadczył, iż chce wypełnić swe zobowiązania, cała kwestya zupełnie się zmieniła. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich było niepodobnem. Minister zgadza się z niektóremi warunkami konwencyi w Soledad, niektóre zaś odrzuca. Jenerał Prim odebrał rozkaz czekania na otwarcie konferencyi w Orizabie, i maszerowania z Francuzami do Mexyku, w razie gdyby rezultat tych konferencyj był pożądany. Minister hiszpański odpiera nazwę „niegodnej", którą francuski minister Billault nadał konwencyi w Soledad. Konwencya ta była czynem wspaniałomyślnym względem słabego przeciwnika. Gabinet madrycki nigdyby się na nię nie zgodził, gdyby w niej czyn niegodny rządu hiszpańskiego upatrywać mógł.

Wiedeńska *Presse* twierdzi, iż z rozpraw w senacie hiszpańskim i z aktów przy tej sposobności ogłoszonych jasno się wykazuje, iż rząd francuski dlatego tylko zawarł konwencyę z Anglią i Hiszpanią, ażeby ją zaraz złamać; że chciał tylko dostać się do Mexyku dla pozbycia się później sprzymierzeńców, i że w konwencyi z Soledad znalazł pretekst do zagrożenia niepodległości Mexyku. Expedycya mexykańska kosztuje dotąd przeszło 400 milionów franków, a Francuzi stoją dopiero w Jalapie i w Orizabie, w dwóch kończynach swych operacyj przeciwko Puebli i Mexykowi.

Dwa parowce transportowe „Finisterre" i „Rhone" odebrały rozkaz udania się do Mexyku z mułami i wozami. Jenerał Lorencez przybył dnia 13go b. m. z Veracruz do Saint Nazaire parowcem pocztowym, który 16. listopada z Veracruz odpłynął.

Włochy.

Turyn, 14. grudnia. *(Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych. — Budżet prowizoryczny włoski. — Monitor paryski o armii włoskiej. — Różne wiadomości.)*

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęto znaczną większością głosów prawo, regulujące spory jurysdykcyjne, równie jak prawo o rozciągnięciu władzy prodyktatora na wyspę Sycylię. Następnie minister skarbu złożył na stół izby budżet prowizoryczny na rok 1863, który w poniedziałek dyskutowany być ma, jeżeli izba nie da pierwszeństwa sprawie rozbójnictwa w Neapolitańskiem, która także na poniedziałek na porządku dziennym zamieszczona została.

Według dziennika *Nationalités* budżet izbie deputowanych złożony, składa się z dwóch artykułów. W artykule pierwszym rząd upoważniony jest do pobierania podatków od 1. stycznia do 1. kwietnia tak jak poprzednim budżetem ustanowione zostały, tudzież do robienia wypłat zwłoki nie cierpiących, w granicach budżetem tym oznaczonych. Artykuł zaś drugi upoważnia ministra skarbu do utrzymania w cyrkulacyi bonów skarbowych w granicach prawami z dn. 3. maja, 30. czerwca i 21. sierpnia 1862 roku wyznaczonych.

Monitor paryski zamieścił długi artykuł o obecnej organizacyi armii włoskiej. Według artykułu tego największą zwrócono baczność ku wykształceniu wojskowemu. Akademia wojskowa w Turynie, szkoła piechoty w Modenie i szkoła jazdy w Pignerolles, zostały zreorganizowane, prócz tego założono szkoły normalne w Liwornie dla Bersaglierów, a Ivonie dla piechoty. W Turynie otworzono szkołę dla kształcenia urzędników rachunkowych, tudzież prelekcye o użyciu broni, na które uczęszczać mają kolejno wszyscy oficerowie piechoty. We wszystkich garnizonach wojskowych otwarto szkoły pułkowe. Prócz tego zaprowadzono telegrafię polną, rozszerzono szpitale wojskowe w Turynie i Alessandryi, zreorganizowano składy artyleryi w Borgo Doria, otwarto kolegium wojskowe w Parmie, zgoła rozszerzono znacznie wszystkie zakłady wojskowe. Raporta inspektorów jeneralnych zgadzają się na to, że instrukcya wojska i regularność służby znaczne zrobiły postępy, wychwalają zarazem wyborny duch wojskowy armii włoskiej, która teraz w niczem nie ustępuje dawnej armii piemonckiej.

Dziennik *Espero* potwierdza wiadomość o udzieleniu amnestyi dwóm kapitanom marynarki, Giraud i Avogrado, implikowanym w sprawę Garibaldego.

Do dziennika paryskiego *la Patrie* piszą z Rzymu, że wojsko papieskie ma być zupełnie rozpuszczone, żandarmerya zaś powiększona do 5000 ludzi. Ksiądz Merode opiera się temu i chciałby zostawić przynajmniej kadry według planu przez jenerała Hahneman proponowanego. Wielu prałatów, między nimi nawet kardynał Antonelli, być mają za zupełnem rozpuszczeniem wojska papieskiego, które do obrony państwa nie wystarczy, a którego rozpuszczenie znacznieby polepszyło finanse papieskie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. grudnia. *(Rozporządzenia odnoszące się do stanu wojennego. — Rozwiązanie rady powiatowej Przasnyskiej.)*

Dziennik Powsz. ogłasza następujące rozporządzenia:

Wielki Książę Namiestnik Jego ces. król. Mości w Królestwie Polskiem.

W dalszym ciągu postanowień z dat 27. sierpnia (8. września) i 28. września (10. października) r. b. dotyczących zniesienia stanu wojennego w guberniach Radomskiej, Lubelskiej i Augustowskiej, z mocy najwyższego Jego ces. król. Mości upoważnienia, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Stan wojenny zaprowadzony w dniu 2. (14.) października 1861 roku, znosi się w guberniach Warszawskiej i Płockiej, z wyłączeniem miast: Warszawy, Kalisza, Płocka. — Powiatów: Piotrkowskiego i Lipnowskiego, oraz wszystkich miejsc na drogach kolei żelaznych warszawsko - wiedeńskiej i warszawsko - bydgoskiej położonych, w których to miejscowościach stan wojenny zachowuje się w swej mocy aż do dalszego rozporządzenia.

Art. 2. Prawa i obowiązki naczelników wojennych w miejscach w stanie wojennym pozostawionych, rządzone będą przepisami, wydanemi w ogłoszeniu z dnia 2. (14.) października 1861 r. o stanie wojennym, — we wszystkich zaś innych miejscach guberni Warszawskiej i Płockiej, prawa i obowiązki naczelników wojennych rządzone będą przepisami przez głównodowodzącego armią Iszą i Namiestnika w dniu 26. marca 1861 r. dla naczelników wojennych przed ogłoszeniem stanu wojennego wydanemi.

Art. 3. Przepisy co do posiadania broni pozostają w zupełnej mocy.

Art. 4. Zachowuje także moc zupełną najwyższy ukaz z dnia 11. (23.) kwietnia 1833 r., poddający sprawy polityczne rozpoznaniu sądów wojennych.

Art. 5. Wykonanie tych rozporządzeń naczelnikowi rządu cywilnego i dowódzcy wojsk w Królestwie konsystujących porucza się.

W Warszawie dnia 4. (16.) grudnia 1862 r.

Wielki Książę Namiestnik Jego ces. król. Mości w Królestwie Polskiem.

Wziąwszy na uwagę obecny stan powiatu Krasnystawskiego, z mocy najwyższego Jego ces. król. Mości upoważnienia postanawia:

Art 1. Stan wojenny zniesiony w gubernii Lubelskiej postanowieniem z dnia 28. września (10. października) r. b., przywraca się w całej swej rozciągłości w powiecie Krasnystawskim tejże gubernii.

Art. 2. Wykonanie postanowienia tego dowodzącemu wojskiem w Królestwie porucza się.

W Warszawie dnia 4. (16.) grudnia 1862 r.

Rada administracyjna Królestwa wydała następujące rozporządzenie: Po rozpoznaniu protokołów posiedzeń rady powiatowej Przasnyskiej, odbytych w dniach od 29. października (10. listopada) do 4. (16.) listopada r. b.

Zważywszy:

że prezydujący zagaił posiedzenia rady mową tendencyjną, wspominając o adresie, do podania którego członkowie mandat otrzymać mieli, a który w ostatnich czasach na innej drodze uzupełniony, miał się już stać jawnym;

zważywszy dalej

że pomimo protestacyi komisarza rządowego, członkowie rady domagali się przyjęcia mowy do protokołu, czyniąc od tego zawisłem dalsze obradowanie rady powiatowej;

zważywszy wreszcie

że niewłaściwe dyskusye miały jeszcze miejsce i przy obradach nad niektóremi innemi przedmiotami, prawem radom powiatowym przepisanemi:

na przedstawienie komisyi rządowej spraw wewnętrznych postanowiła i stanowi:

Art. 1. Rada powiatowa Przasnyska w myśl przepisów o organizacyi rad powiatowych, zawartych w artykule 12. i 13. najwyższego ukazu z dnia 24. maja (5. czerwca) 1861 r., rozwiązaną zostaje.

Komisyi rządowej spraw wewnętrznych poleca się przedsięwziąć, stosownie do prawa, nowe w ciągu roku wybory członków do tejże rady.

Art. 2. Narady wszelkie i czynności rady powiatowej Przasnyskiej, oraz dopełnione przez nią wybory uznają się niniejszem za nieważne i nie byłe.

Art. 3. Wykonanie obecnego postanowienia poleca się komisyi rządowej spraw wewnętrznych.

Działo się w Warszawie dnia 4. (16.) grudnia 1862. r.

Wielki Książę Namiestnik

(podp.) *Konstanty.*

P. o. dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych, szambelan dworu, rzeczywisty radzca stanu,

(podp.) Hr. *Keller.*

Sekretarz stanu

(podp.) *Enoch.*

Rosya.

Petersburg, 10. grudnia. *(Pobyt Cesarstwa w Moskwie.)*

Donoszą *Dziennikowi powszechnemu*: Dnia 25. listopada (v. s.), w niedzielę, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, po ukończeniu nabożeństwa, raczyli przyjmować w wielkim pałacu w Kremlu, miejskie głowy miast powiatowych, starszych gmin i sołtysów wsi z pośród czasowo obowiązanych włościan gubernii moskiewskiej.

W sali św. Jerzego w pałacu, czekali na ich Cesarskie Mości, moskiewski wojenny jenerał-gubernator, cywilny gubernator, członkowie komitetu gubernialnego do spraw włościańskich, gubernialny i powiatowi marszałkowie szlachty i pośrednicy pokojowi, a także niektórzy naczelnicy gubernialni i marszałkowie szlachty z innych gubernii, przybyli do Moskwy. Głowy miejskie stali na przedzie przy wejściu do sali. Starsi gmin i sołtysi wsi byli ustawieni powiatami, na około sali.

O godzinie 12ej, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli wejść do sali. Za Ich Cesarskiemi Mościami, postępowali Ich Cesarskie Wysokości, Wielki książę Michał Mikołajewicz i Wielka księżna Olga Teodorówna, i znajdujący się w Moskwie wyżsi i dworscy urzędnicy. Ich Cesarskie Moście raczyli przyjąć chleb i sól od głów miejskich i włościan, a obchodząc w koło salę, życzliwie słuchali ich powitań i łaskawie na nie odpowiadali. Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy się do niektórych znajdujących się tam pośredników pokojowych, raczył im oświadczyć, że liczy na sumienne i bezstronne spełnienie leżących na nich ważnych obowiązków. Potem Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani wyszli na środek sali, a Jego Cesarska Mość przywawszy ku sobie włościan, raczył zwrócić się do nich z następującemi słowami:

„Witajcie dzieci! Rad jestem was widzieć. Dałem wam wolność, ale pamiętajcie, wolność prawną, lecz nie samowolność. Dla tego żądam od was przedewszystkiem posłuszeństwa dla władz, przeze Mnie ustanowionych. (Będziemy słuchali Wasza Cesarska Mość). Żądam od was dalej, ścisłego wykonania ustanowionych obowiązków. (Będziemy się starali, Wasza Cesarska Mość). Chcę, żeby tam, gdzie listy nadawcze jeszcze nie zostały ułożone, jak najprędzej zostały ułożone, przed oznaczonym przeze Mnie terminem. (Słuchamy Wasza Cesarska Mość). Nie słuchajcie pogłosek jakie między wami krążą, i nie wierzcie tym, którzy was będą zapewniać o czem innem, a wierzcie tylko Moim słowom. (Słuchamy Wasza Cesarska Mość, wierzymy i dziękujemy). Teraz bądźcie zdrowi, Bóg z wami“ (Głośne i przeciągłe „ura“, nieustanne do czasu wyjścia Ich Cesarskich Mości z sali).

Następnie wybrani przez włościan wszystkich powiatów gubernii moskiewskiej starsi gmin, uszczęśliwieni zostali przez Najmiłościwsze przyjęcie doręczonego przez nich Najjaśniejszemu Panu najpoddańszego dziękczynnego listu, następującej osnowy:

„Wasza Cesarska Mość, Najmiłościwszy Monarcho Oswobodzicielu! To coś uczynił dla nas, Twoich wiernych poddanych, wyższe jest nad wszystkie pochwały i dziękczynienia, a Pan Bóg przyglądając się z swych wyżyn na bogate już sławnemi czynami Twoje panowanie, niech pomaga Ci co raz bardziej urządzać Twe państwo, na sławę Tobie i całej drogiej naszej ojczyzny. Oto są życzenia nasze, Wielki Monarcho, które my, ofiarując Ci chleb i sól, ośmielamy się wypowiedzieć. Zarazem, jako przedstawiciele stanu, który obdarzyłeś Twemi dobrodziejstwami, w imieniu wszystkich naszych współbraci, zapewniamy Cię, Nasz Ojcze, że wdzięczność nasza za Twoje o nas starania, nieustannie będzie się wyrażała przez gorliwe wykonywanie Twoich mądrych i dobroczynnych postanowień, przez gotowość spełniania obowiązków, jakie nam są i następnie będą wskazane, i przez wspólne dążenie ku polepszeniu naszego bytu.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani deputowani czasowo obowiązanych włościan gubernii moskiewskiej (następują podpisy).“

Dnia 23go listopada (v. s.), Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli przyjmować deputacyę moskiewskiego kupiectwa, która ofiarowała Ich Cesarskim Mościom chleb i sól, według rosyjskiego zwyczaju.

Następnego dnia, 24. listopada (v. s.), u Ich Cesarskich Mości w wielkim pałacu w Kremlu, był objad, na który byli zaproszeni: najprzewielebniejszy Filaret, metropolita moskiewski i trzech archirejów, wyżsi dostojnicy drugiej i trzeciej klasy, tak cywilni jak i wojskowi, a w ich liczbie senatorowie, władze miejskie i członkowie rady opiekuńczej, osoby należące do własnego Jego Cesarskiej Mości orszaku, damy, tak dworskie jak i małżonki cywilnych i wojskowych dostojników, które już miały szczęście być przedstawionemi Ich Cesarskim Mościom. Na obiedzie tym znajdowali się także jenerałowie, dowódcy pułków i brygad artyleryi i gubernialni marszałkowie szlachty, tak moskiewskiej jak i innych gubernii, przybyli do Moskwy.

Księstwa Naddunajskie.

(Kwestya przesyłki broni.)

Kwestya względem przytrzymanej w Księstwach Naddunajskich, a do Serbii przeznaczonej przesyłki broni, nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, acz już, jak wiadomo, cztery mocarstwa europejskie zażądały, aby tę broń zasekwestrowano. Donoszą z niezawodnego źródła, że ces. parowiec wojenny „Adler“, stojący na kotwicy w Turn Severin, a który już wybierał się z powrotem do Gałaczu, otrzymał w ostatnich czasach rozkaz zatrzymać się na miejscu, przyczyną czego jest niezawodnie tocząca się kwestya wzmiankowanej przesyłki broni. Dzienniki donosiły przed kilku dniami o przybyciu pana Lesianina, podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych w Serbii, który miał tu być wysłany z szczególnem zleceniem względem tejże kwestyi, a następnie miał udać się do Paryża i Londynu, ale pan Lesianin przybył tu w drodze z Paryża do Wiednia, a już od dwóch dni powrócił do Belgradu.

Montenegro.

(Kwestya budowy drogi wojskowej.)

Sprawa montenegryńska — pisze wied. *Presse* — o tyle jeszcze nie jest ostatecznie załatwiona, że książę Mikołaj upomina się u mocarstw o dopełnienie konferencyi konstantynopolitańskiej, a to z gorliwem poparciem Rosyi, że ścisłe przeprowadzenie punktu gwarancyi przez założenie ufortyfikowanej, wojskiem tureckiem obsadzonej drogi wojskowej w księstwie, nie ustali pokoju, ale owszem przeciwny sprawi skutek. Austrya, Francya i Anglia odesłały księcia Mikołaja do Porty, a wmieszanie się Rosyi w tę sprawę odrzuciły z tej zasady, że Rosya miała udział w stypulacyach konferencyi konstantynopolitańskiej, obecnie zaś chodzi o wykonanie tych stypulacyi. Ojciec księcia, Mirko Petrovich wziął na siebie ustnem przedstawieniem przekonać gabinety wiedeński, paryski i londyński, że chociażby nawet Porta była w swojem prawie, książę Mikołaj nie może dozwolić na założenie w swoim kraju drogi wojskowej umocnionej strażnicami, ponieważ to zagrażałoby jego stanowisku. Gdy Porta przystąpiła do wykonania swoich żądań, dopiero wtedy Montenegryni przekonali się, do czego się ich książę zobowiązał. Austrya i Francya postanowiły spróbować pośrednictwa, i poleciły swoim posłom zaproponować Porcie, aby fortyfikacye wystawiła tylko na dwóch kończynach pomienionej drogi, ją zaś całą aby oddała pod opiekę i odpowiedzialność księcia Mikołaja, jako drogę handlową. Porta przyrzekła wziąć tę propozycyę pod rozwagę i tymczasowo wstrzymać rozpoczętą budowę. Anglia przystąpi zapewne do pośrednictwa, ale Rosya odmawia wszelkiego udziału.

Kronika.

(Poż ry.) Dnia 4. b. m. zgorzała z niewiadomej dotąd przyczyny w **Bokowie** w obwodzie brzeżańskim karczma w polu zwana Konopliska, i przy tem nieszczęściu zginął także w płomieniach parobek tamtejszy Leśko Bronowski.

Podobnież z niewiadomego dotąd powodu zgorzała 15. z. m. w **Mielnicznem** w obwodzie samborskim stodoła tamtejszego dzierzawcy propinacyi z całym zasobem zboża.

W miasteczku powiatowem **Lubaczowie**, w obwodzie żółkiewskim powstał 8. b. m. pożar w domu tamtejszego mieszczanina Maxyma B., i zgorzało dwanaście domów mieszkalnych z budynkami gospodarskiemi, a prócz tego zginęło 6 sztuk bydła w płomieniach. Przyczynę tego nieszczęścia przypisują nieostrożności matki tego mieszczanina, która w czasie wybuchnięcia pożaru była sama w pomieszkaniu i rozniecała ogień na kuchni. Całą szkodę obliczono na 5600 zł. w. a.

Na koniec donoszą jeszcze ze **Starego Jaryczowa** w obwodzie lwowskim, że na dniu 7. b. m. pogorzał z niewiadomej przyczyny tamtejszy włościanin Iłko S., straciwszy wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie i cały zasób zboża i siana.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 10. b. m. znaleziono w **Signiówce** w obwodzie lwowskim w pobliżu gościńca ciało zamrożonej kobiety. Pokazało się, że to była włościanka Marya Gajowska w Woli bartatowskiej, która wracając ze Lwowa do domu, zginęła w drodze od zimna.

(Produkta węgierskie na wystawie londyńskiej.) „Lloyd peszteński" ogłasza obszerną korespondencyę, dotyczącą oddziału węgierskiego na wystawie powszechnej w Londynie. Sprzedaż przedmiotów węgierskich szła od 1. do 15. listopada pomyślnie. Od tej ostatniej zaś daty wpuszczane były do gmachu wystawy te jedynie osoby, który składały na ręce komisarzy respective krajów deklaracye, iż chcą nabyć pewne przedmioty. Przedmioty węgierskie, które nierozprzedano, wystawione zostaną na czas długi w South Kensington muzeum w Londynie, w pałacu krzyształowym sydenhamskim, w muzeum edynburgskiem i w pietnastu innych ważnych punktach. Wina węgierskie miały wielkie powodzenie, jakkolwiek miejsce, jakie dla nich w gmachu wystawy wyznaczono, było niedogodne, wystawione na znaczne zmiany temperatury i wilgotne, co mogło nie korzystnie wpłynąć na wino zawarte w butelkach. Sprzedaż win węgierskich była bardzo ożywiona, aż nareszcie pewne towarzystwo zakupiło całą ilość wystawiona i rozdzieliło takową pomiędzy swych członków.

(Straty separatystów w Ameryce północnej.) Dziennik amerykański „Savannah Republican", podaje za pewne następujące cyfry strat poniesionych przez skonfederowanych w poniżej wymienionych bitwach: Straty w zabitych i rannych przy twierdzy Donelson, obliczone są na 3500 ludzi, pod Roanoke i na wybrzeżu północnej Karoliny 600, pod Elkhorn 3500, pod Shiloh 10.000, pod Williemsburg, Seven, Pines i Richmond 20·000, w dolinie Shenandoah 5000, pod Cedar Run 1200, w drugiej bitwie pod Manassas 6000, pod Boonston i Crampton Gaps 4000, pod Sharpsburg 10.000, pod Corinthem 4000, pod Perysville 2000, w potyczkach przednich straży 5000 i t. d. Razem dodane te cyfry dochodzą do ogromnej sumy 75.000 ludzi. Z tej liczby trzecia część, to jest 25.000, poległa na placu boju, lub umarła zaraz z ran; podobna ilość umarła z chorób; pozostałe 25.000 są kalekami, których zdrowie na całe życie zostało nadwerężone. Zatem straty skonfederowanych w ciągu pierwszych 10 miesięcy bieżącego roku, wynoszą 75.000 ludzi poległych lub których można uważać za straconych. Do końca roku liczba ta pewno dojdzie do 100.000.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (82 ℔) 3zł. 76c.; żyta (78 ℔) 2zł. 41c.; jęczmienia (67 ℔) 1zł. 87c.; owsa (43 ℔) 1zł. 48c.; hreczki 2zł. 30c.; kartofli 1zł. 12c.; — cetnar siana 1zł. 56c.; okłotów 59c.; — sąg drzewa bukowego 12zł. 25c., sosnowego 10zł. 30c. wal. austr. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 20. grudnia. Otrzymane dziś wieczorne dzienniki wiedeńskie z 18. b. m. przyniosły dosłowną treść mowy od tronu, którą Najjaśniejszy dopełnił uroczystego aktu zamknięcia sesyi rady państwa, a której główniejszą tylko treść podał wczorajszy nasz telegram wiedeński. Dla braku czasu jednakże niemożemy już dzisiaj podać tej mowy w całości, i pozostawiamy ją przeto do następującego numeru. Z tych samych dzienników dowiadujemy się także szczegółów wielkiej recepcyi, która odbyła się 17. b. m. wieczorem w c. k. burgu. Na tę uroczystość dworską zebrało się do 400 osób. Najjaś. Pan zabawił w sali recepcyjnej prawie całą godzinę, rozmawiał z prezydentami obudwu izb, z kardynałem Rauscherem i Schwarzenbergiem i przechodząc po sali, zagadywał także niektórych posłów. Deputowani polscy i czescy przybyli na tę recepcyę w całym komplecie. — Co do rozsiewanych od kilku dni pogłosek o bliskich zmianach osób w dyplomacyi austryackiej, oświadcza „Jener. Korr. z Austryi", że pogłoski te są całe bezzasadne, a mianowicie nie wiadomo nic o tem w przynależnych sferach, jakoby posłowie w Rzymie, Londynie lub Berlinie mieli być przeznaczeni do innej misyi.

Z **Berlina** nadeszły znowu wiadomości zapewniające, że rząd przygotowuje środki represyjne przeciw prasie, które jednak nietylko odnosić się mają do prasy zagranicznej, ale także zastosowane będą do krajowych dzienników opozycyjnych, i przeto nieograniczą się jedynie na odjęciu debitu pocztowego. — Kwestya reformy związkowej została znowu poruszoną w dziennikach pruskich, a mianowicie organa rządowe występują silnie przeciw projektowi zgromadzenia delegowanych przy sejmie związkowym. I tak między innemi powiada *Stern-Ztg.* z 18. b. m w artykule wstępnym, poświęconym tej sprawie: „że uchwała większości, któraby zamierzała przyprowadzić do skutku te reformę bez przyzwolenia wszystkich członków związkowych, pociągnęłaby za sobą zerwanie związku." W tym samym duchu pisze także korespondent berliński do *Hamb. Nachrichten.* „Sprawa zgromadzenia delegowanych w Frankfurcie, powiada, wkrótce zwróci na siebie uwagę, i przynajmniej mały wpływ wywrze na zewnątrz w oczekiwaniu większego. Projekt würzburski jak wiadomo, jest przeciw Prusom, a zawsze można było przewidzieć, że Prusy zaprotestują przeciw niemu. Utrzymują teraz, że jeźli zgromadzenie związkowe istotnie przyjmie projekt, Prusy zaprotestują, a może nawet odwołają swego posła.„ Co do dalszego toku sprawy niemiecko-duńskiej, pisze *G. K. a. Oe.*, że o ile się zdaje, gabinety wiedeński i berliński, między któremi co do zasady pojęcia kwestyi spornej zupełne panuje porozumienie, nie ukończyły do tej chwili układów względem kroków przedsięwziąść się mających. Ale że zaproponowanie egzekucyi związkowej nie prędko będzie mogło nastąpić, to zdaje się wypływać z samego położenia rzeczy.

Ważniejsze wiadomości z **Królestwa Polskiego** mianowicie o złagodzeniu stanu wojennego w niektórych guberniach a obostrzeniu w innych, jako też o zwinięciu rady powiatowej w Przasnysku, podajemy już w dzienniku dzisiejszym. Proces spiskowych w Warszawie toczy się ciągle jeszcze, a dzienniki niemieckie i korespondencye z Warszawy podają dopiero szczegóły z trzeciego posiedzenia sądu, które zamieścimy w następującym numerze naszego pisma. Także z **Rosyi** niema dziś nic nowszego nad to, co podajemy we właściwej rubryce o posłuchaniu deputacyi wiejskich u Cesarza w Moskwie.

Zaślubiny księcia Walii, następcy tronu *angielskiego* z duńską księżniczką Aleksandrą, mają podług najnowszych doniesień z **Londynu**, odbyć się w marcu, i to w święta wielkanocne. Królowa Wiktorya miała z początku ze względu na uroczyste święta sprzeciwiać się temu projektowi, ale w końcu ustąpiła życzeniu rządu, ażeby związek ten jak najprędzej mógł przyjść do skutku.

Jak wiadomo, mianowała *piemoncka* izba deputowanych w sprawie rozbójnictwa w Neapolu komisyę, któraby obmyśliła środki ku przytłumieniu tych zaburzeń reakcyjnych. Na posiedzeniu tedy izby z 17go b. m. w nocy oświadczył minister spraw wewnętrznych, że rząd przyjmuje tę komisyę, ale pod warunkiem, że upoważnienie jej nie przekroczy w żadnym razie granic władzy exekucyjnej. Rząd — mówił dalej — ma silne przedsięwzięcie dokładać wszelkich starań, by wytępić bandy reakcyjne i zapobiedz ponowieniu się reakcyi na wiosnę; głównym zaś zadaniem jego przytem będzie, przywrócić w tych prowincyach poszanowanie i powagę praw. Po tem oświadczeniu przeszła izba po krótkiej debacie do porządku dziennego. Na tem samem posiedzeniu proponował Bertani, ażeby izba uwięzienie deputowanych uznała za obrazę udzielnego majestatu parlamentu. Ratazzi żądał dokładnej debaty nad tą kwestyą, ale izba przyjęła porządek dzienny. — Co do finansów piemonckich podaje *Monitor nazionale* obszerniejszy wykaz, według którego dochody są o wiele mniejsze, a wydatki o wiele większe, jak pierwiastkowo obliczono. W odpowiednim stosunku wzrosły niedobory lat 1862 i 1863. Zsumowawszy niedobory zwyczajne i nadzwyczajne, wynoszą one 772,378.281 L., i mają być pokryte przez podwyższenie podatku konsumcyjnego, opodatkowanie wszelkiej ruchomej majętności, podniesienie podatku gruntowego, oddanie kolei żelaznych przemysłowcom prywatnym, emisyę banknotów za 300,000.000 L., a nareszcie przez zaciągnięcie pożyczki.

W **Bernie** rozpoczęły się w tym tygodniu układy między Szwajcaryą i Belgią względem zawarcia nowego traktatu pocztowego. Rozszerzona w dziennikach niemieckich pogłoska z Paryża, jakoby Francya skłoniła się do układów względem traktatu handlowego z Szwajcaryą dlatego, iż federacya szwajcarska odstąpiła w milczeniu od protestu swego przeciw annexyi Sabaudyi do Francyi, ma być podług najnowszej wiadomości z Berny zupełnie fałszywa; owszem zapewniają one, że rada federacyjna dopiero niedawno odrzuciła stanowczo odnoszącą się do tego propozycyę p. Thouvenela.

Z powodu wiadomego odkrycia transportów broni w Księstwach Naddunajskich i postępowania mołdawsko-wołoskiego rządu w tej sprawie wydała **Porta** okólnik do mocarstw gwarantujących traktat paryski z r. 1856, wyjaśniając w nim właściwe znaczenie neutralności, jaką Książę Kuza podług tego traktatu zachowywać jest obowiązany; i całkiem słusznie przedstawia w tym dokumencie Porta, że zachowanie jak najściślejszej neutralności jest jedyną podstawą teraźniejszego prawno-politycznego stosunku Księstw Naddunajskich.

Z **Grecyi** nie ma dziś żadnych nowin. Nadmienić tylko możemy, że odstąpienie Wysp Jońskich Grecyi zdają się już takie w Paryżu uważać za rzecz niewątpliwą. *Patrie* utrzymuje nadto, że Anglia w takim razie nie zastrzegłaby sobie żadnej pozycyi wojskowej i tylko położyłaby za warunek zniszczenie zewnętrznych fortyfikacyi portowych w Korfu,

Najświeższa poczta.

Tryest, 18. grudnia. Na wczorajszym wyborze trzeciego ciała wyborczego z Comitato elettorale, którego kandydaci zwyciężyli w czwartym, utrzymało się tylko czterech kandydatów. Wy-

brani zostali kupcy: Bauer Hagenauer, Pazze, Rittmeyer, Vielli, Stalitz, Bolheim, Vardacca, Rodocarachi, Nadprokurator państwa Pagliaruzzi, radcy sądowi Porenta i Rapreth. Z 1200 oborców wzięło udział około 736.

Frankfurt, 18. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego wydział do sądu związkowego zdawał sprawę z wniosku z 14. sierpnia względem zgromadzenia delegowanych. Większość zaleca je, proponuje wypracować wnioski szczegółowe za pośrednictwem wydziału; mniejszość (Prusy i Baden) proponuje ze względu na prawo związkowe i stosowność, odrzuci wniosek. Prusy zaprzeczają kompetencyi zgromadzeniu związkowemu, w czynnościach prawodawczych, i z faktycznego wstąpienia na drogę proponowaną, obawiają się złych skutków. Głosowanie nastąpi za 5 tygodni.

Turyn, 18. grudnia. Dzisiejsza *Opinione* zapewnia, że poseł francuski hr. Sartiges, w rozmowie z prezydentem rady, napomknął o kwestyi rzymskiej. Miano mu odpowiedzieć, że polityka Francyi małe okazuje prawdopodobieństwa, że nowe układy, przyczynią się do pożądanego rozwiązania. Cavaliere Nigra miał dać podobne oświadczenie francuskiemu ministrowi spraw zewnętrznych.

Ateny, 13. grudnia. Tylko trzy osoby głosowały tu za republiką, zresztą były wszystkie głosy za księciem Alfredem. Nigdzie niezaszły groźniejsze zaburzenia. Dnia 18. grudnia odbędą się osobne wybory korporacyi Greków, którzy przybyli z prowincyi tureckich. 310 podoficerów awansowało na oficerów, tylko oficerowie 6go batalionu, który rozpoczął powstanie w Akarnanii, nieprzyjęli awansu. Rozpisano pożyczkę na 6 milionów drachm. Podatek wywozowy został z małemi wyjątkami zniesiony. Admirał Kanaris zachorował ciężko. Minister spraw zewnętrznych Diamantopulos podał się do dymisyi. W Syra zaszły nowe demonstracye na rzecz księcia Alfreda. Grecy stambulscy ofiarowali rządowi pożyczkę w sumie 2½ mil. drachm. Oczekują tu także osobnego posła francuskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski Ign., z Pererowa. — Netrebski F., z Dobraczyna. Murawski Konst., z Połorzec. - Kęplicz Marceli, z Artasowa. — Kruszewski Henryk, z Chrobrowa. — Hr. Borkowski Stanisław, z Seredna. — Ks. Czetwartyński Władysław, z Podola. — Horodyski Tomasz, z Krogulca. - Grocholski Kazimirz, z Rożysk.

Hotel europejski: Cielecki Kazimirz, z Podola. — Mazaraki Eugieniusz, z Olszanicy.

Hotel angielski: Firich Hugo, z Świdnicy. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Soroczyński Roman, z Choronowa. — Dlauhowski Wilhelm, z Litkowiec. — Wajgart Wal., adw. kraj., z Przemyśla.

Hotel krakowski: Zwolski Julian, z Brenicy. — Lipiński August, z Urlowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

PP. Białobrzeski Kornel, do Sanoka. — Hr. Moszyński Piotr, do Krakowa. - Terlecki Jan, do Smolnik. — Zarewicz Julian, do Żółtaniec. — Konopacki Mieczysław, i Orłowski Hipolit, do Czabarówki. — Hr. Komorowski Władysław, do Bilinki. — Ks. Czetwertyński Władysław, na Podole. — Chwalibóg Jan, do Lipowiec. - Smidowicz Józef, na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. grudnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329 76	— 9.8	91.0	południowy	sł	jasno
2. god. po poł.	328 13	— 6.3	87.3	„	„	„
10. god. wiecz.	327.58	— 8.7	82 8	„	„	„

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim na dochód drugiego kapelmistrza pana *Gustawa Pfinka*: **„Die weisse Frau"**, opera w 3 aktach. W pierwszym akcie wykonają szkocki taniec **Flik-Flok** panny *Leopoldyna Baumann* i *Magdalena Meschko*.

Kurs lwowski.

Dnia 19 grudnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	25	5	60½
Dukat cesarski	„ „	5	55	5	62
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	51	9	68½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	87
Talar pruski	„ „	1	74½	1	77
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	5	78	85
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	95	82	82½
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	25	73	17½
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	32½	81	87½
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	223	—	225	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 19. grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.80. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.—; po 4½% za 100 zł —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—, Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 804 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 222 90; niższo-austr. towarzystwa eskomptowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 117 60. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.62, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 116.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 grudnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67 —	67 20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.—	82 20
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81 80	82.—
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	73.40	73 50
Metaliki z proc od maja do listopada po 5%	73 50	73.70
dtto. „ 4½%	63 50	63 75
dtto. „ 4%	55 75	56 25
dtto. „ 3%	42 —	42 50
dtto. „ 2½%	36 —	37 —
dtto. „ 1%	14 25	14 50
Przez. do wylos. z r. 1839	143 —	143 50
„ 1854	92	92 50
„ 1860	89.60	89.75
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	92 40	92 60
Renty Como po 42 lir. aus.	18 —	18 25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 —	70.—
„ „ 4½%	62 50	63 —
„ „ 4%	55.	55 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48 50	49.—
„ „ 3%	— —	— .—
„ „ 2½%	50.—	51.—
„ „ 2¼%	45.—	46.
„ „ 2%	40 —	41.—
„ „ 1¾%	24.50	35.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	69 —	70 —
„ „ 4½%	62 60	63.—
„ „ 4%	55 —	55 50
B. krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88 —	88 50
Wyż. Aust. i Salb.	84.	84 50
Czech	86.25	86.50
Morawii	87.75	88 —
Szląska	87.—	87 50
Styryi	86 —	87 —
Tyrolu	89.—	90 —
Kar., Krainy. i Wyb.	86.—	87.—
Węgier	74 50	75.—

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.50	73.—
Kroacyi i Sławonii	73 50	74 —
Galicyi	72 50	73.—
Siedmiogr. i Bukow	71.25	72.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	— —	92 —
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	69.—	70.—
„ 4%	55 —	55.50
„ 3½%	48 50	49.
„ 3%	42.—	43.—
„ 2½%	34.	35. —
„ 2%	27 50	28.—
„ 1¾%	24.—	25.—

2. Stan oblig. domestykaln.

po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

Banku nar.	808 —	810 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	223 —	223 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	654 —	656 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1860	1862.—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234 50	235 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	152 —	152 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127 25	127 75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	275.—	276.—
Kol. kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	224 —	224.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	92.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	665.—	680.—

	pien.	towar.
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174.—	175.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	162 —	164.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	415 —	417.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234 —	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	407 —	410.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	390 —	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	245.—	250 —

4. Listy zastawne.

Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104 —	104 50
10 „ 5%	100 —	100 50
przeznacz. do los. po 5%	90.—	90 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85 60	85.80
Gal. Tow kred. po 4%	—.—	81.

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 50	97.—
detto detto w srebrze 5proc za 100 zł. w. a.	—.—	98 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.50	129 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	124 50	125 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131 20	131 40

	pien.	towar.
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94 50	96.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	118.—	119.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.50	98 50
Salma „ 40 „ „	38 —	38 50
Palfiego „ 40 „ „	37 —	37 50
Clarego „ 40 „ „	33 50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	36 75	37 25
Windischgrätza 20 zł. „	20.50	21.—
Waldsteina 20 „ „	21.25	21 76
Keglevicha 10 „ „	15.75	16 —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	98 60	98.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98.75	99.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87 75	88.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	117 —	117 10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	46 25	46 30
Paryż za 100 fr.	46.30	46 30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	16.50	16 [illegible]0
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar
Dukaty ces. men.	5.60	5.61
dtto. pełnej wagi	5.60	5.61
Korona	16 20	16.25
20frankówka	9.36	9.36
Rosyjski impery.	9.60	9 62
Talar związkowy	1.74½	1.75
Srebro	116.—	116 50
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.